

MORDECHAI ROZBRUCH

ur. 1924; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Lubartów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, relacje polsko-żydowskie

Stosunki polsko-żydowskie w przedwojennym Lubartowie

[W domu mówiliśmy] po żydowsku. [Polski] nie był używany w domu. [Jak szedłem do szkoły] nie znałem słowa. To było dosyć czasami nieprzyjemnie, ale tak było. Nie przygotowali dzieci. Oprócz tego nie byli zamożni, żeby przygotować. A tam w szkole my się jakoś nauczyli. I nieźle się nauczyli. Nie miałem kolegów Polaków. Pamiętam jedną rodzinę [polską]. Mama chodziła kupić tam mleko. To jest trochę poza miastem, troszeczkę. I tam był zwyczaj, że dzieci poszli z mamą i pili prosto z krowy mleko. Ja też.

[Antysemickie wybryki] nie było słyszno coś takiego. Nie można powiedzieć, że się całowali, ale nie było żadnych wypadków, żeby specjalnie napadli albo coś takiego. Byli łobuzy, jak u Żydów też były łobuzy, którzy naruszali spokój. I tak było z Polakami też.

Data i miejsce nagrania	2017-12-10, Rewadim
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"